



OWIES – BAZOWY SKŁADNIK DAWEK POKARMOWYCH

NEWSLETTER (sierpień 2018)

Hodowca i Jeździec – Pismo Polskiego Związku Hodowców Koni

Czas żniw już w pełni, stąd kilka słów o zbożu, które stanowi najbardziej popularną paszę treściwą w żywieniu koni. Owies jest zbożem podstawowym i najchętniej przez konia zjadanym. Z uwagi na charakterystyczną budowę przewodu pokarmowego konia - niewielki żołądek, bardzo pojemne jelita i bogate we florę bakteryjną jelito ślepe, owies może być przez ten specyficzny układ trawienny doskonale wykorzystany.

Wysoka zawartość włókna w owsie jest jedną z jego większych zalet, gdyż przeciwdziała pęcznieniu ziarna w żołądku, a mechaniczne pobudzenie gruczołów systemu pokarmowego przez ostrą łuskę powoduje większe wydzielanie soków trawiennych. Ponadto bakterie żyjące w jelicie ślepym rozkładają włókno łuski, przetwarzając je na proste białko zwierzęce, które jest łatwo przyswajalne przez organizm konia. Pod łuską owsa występują substancje dające mu przyjemny aromat podnoszący apetyt oraz działające pobudzająco na zakończenia nerwów motorycznych, co ma istotne znaczenie w żywieniu koni wyścigowych. Substancje te łatwo ulegają jednak utlenianiu i zanikają w owsie gniecionym lub śrutowanym. Dlatego dorosłym, zdrowym koniom zaleca się skarmianie całego ziarna, choć jest wielu hodowców, którzy preferują owies gnieciony lub śrutowany. Taki owies nie przewyższa znacząco strawnością i wartością pokarmową całego ziarna (strawność gniecionego wynosi ok. 85%, pełnego ok. 81%), natomiast musimy pamiętać, że powinien być skarmiany tego samego dnia lub na dzień następny, w przeciwnym wypadku – z uwagi na stosunkowo wysoką zawartość tłuszczu – może nastąpić proces jego jełczenia.

Ziarno owsa bogate jest również w wolne kwasy tłuszczowe, które wzmagają aktywność metaboliczną, wpływają na pracę mięśni i obniżenie ciśnienia krwi. Bardzo korzystny dla konia jest stosunek tłuszczu do białka w owsie - tłuszcz ten niweluje trujące działanie związków azotowych powstałych podczas rozkładu białka. Ponadto ziarno owsa zawiera stosunkowo duże ilości substancji śluzowych o właściwościach dietetycznych oraz znaczne ilości fosfatydów (głównie lecytyny), co sprawia, że jest ono bogatym źródłem fosforu organicznego.

Popularność owsa, który był niemalże od wieków niezwykle wysoko ceniony w żywieniu koni, jest obecnie stosunkowo często poddawana w wątpliwość, wywołuje nierzadko obawy przed nadmiarem białka czy możliwością powstawania bukszyna u koni. Obiekcje te są bardzo różnorodne, wynikają zazwyczaj z niewiedzy lub zasłyszanych, a niezrozumiałych wypowiedzi. Z pewnością jest kilka wad, które można wymienić opisując owies, lecz na pewno nie jest to jego wartość pokarmowa, gdyż walory odżywcze owsa są niepodważalne i niejednokrotnie udowodnione. Owies bowiem, w przeciwieństwie do innych zbóż

stosowanych w żywieniu koni, jak choćby kukurydza czy jęczmień, nie musi być poddawany mechanicznej obróbce (śrutowanie) przed podaniem do żłobu. Jest to spowodowane prawie całkowitym rozkładem skrobi do cukru prostego – glukozy, który przebiega już w jelicie cienkim. Jest to ogromna przewaga, jaką owies posiada nad innymi zbożami, a wynika bezpośrednio z luźnego ułożenia ziarenek skrobi w ziarnie owsa. Powoduje to dużo łatwiejszy dostęp do nich enzymów trawiennych w jelicie cienkim, dzięki czemu proces rozkładu skrobi zachodzi tu w 81 %, a energia staje się dla organizmu dużo szybciej dostępna. Wręcz odwrotnie wygląda to w przypadku pozostałych zbóż, gdzie skrobia "upakowana" jest bardzo ciasno i w związku z tym proces ten przebiega tylko częściowo w jelicie cienkim, a jego ciąg dalszy ma miejsce już w jelicie grubym, gdzie towarzyszy mu obniżenie wartości pH, obumieranie mikroorganizmów i przenikanie ich do krwi, co może wywołać ochwat. W przypadku owsa niebezpieczeństwo to jest o wiele mniejsze i może wystąpić jedynie w przypadku skarmiania zbyt dużych ilości tego zboża.

Walory odżywcze owsa są bezdyskusyjne i niewiele jest cech, którymi inne zboża go przewyższają. Są jednak pewne elementy, które sprawiają, że owies stoi na przegranej pozycji w stosunku do jęczmienia czy kukurydzy. Jest to jego podatność na procesy pleśnienia i łatwość w przyswajaniu dużych ilości kurzu. Grzyby, roztocza i drobnoustroje dużo szybciej rozprzestrzeniają się w owsie niż w innych zbożach, przez co obciążają organizm toksynami. Na dodatek przechowywanie owsa to nie jedyny proces, podczas którego wystąpić mogą problemy z zachowaniem jego wysokiej jakości - owies jest zbożem bardzo podatnym na niekorzystne warunki atmosferyczne – wzrastając na polu przy dużym wietrze i obfitych opadach deszczu łamie się, "kładzie", a wówczas gorzej schnie, przez co jest podatny na procesy pleśnienia.

Natomiast mity, które krążą o zbyt wysokiej, szkodliwej zawartości białka w owsie czy też zawartości substancji hormonalnych i dopingowych, powodujących nadmierną pobudliwość u koni, nie są prawdą. Mówiąc o takich substancjach zazwyczaj mamy na myśli hordeinę czy dopaminę. Nie mogą one być jednakże odpowiedzialne za pobudzenie konia, gdyż pierwsza z tych substancji występuje w owsie w ilościach śladowych, a druga – dopamina – nie jest w stanie przekroczyć bariery krwi – jej molekuly są zbyt duże. Tak więc jedyny fakt dotyczący siły i żywotności u koni, który może powodować dawka owsa to ten znany od lat – czyli wysoki stopień strawności skrobi, która bardzo szybko jest rozkładana w jelicie cienkim do glukozy – głównego dostarczyciela energii. Jest to tzw. „energia szybko uwalniana”. Z kolei zawartość białka w owsie nie jest ani dużo wyższa ani dużo niższa niż w jęczmieniu – ok. 85 gram białka ogólnie strawnego na 1 kg zboża. Tylko nieco mniej ma kukurydza, lecz jej białko ma dużo gorszą strawność. Białko owsa składa się z 20 aminokwasów, z czego 8 są to aminokwasy egzogenne czyli takie, których organizm nie jest w stanie sam wyprodukować, a są one niezbędne do budowy komórek i tkanek. Ich zawartość w białku owsa jest dwukrotnie wyższa niż w białku kukurydzy i jęczmienia. Przewaga ta dotyczy zwłaszcza ważnej dla procesów metabolicznych lizyny, pierwszego aminokwasu ograniczającego.

Zagrożeniem dla jakości owsa są również szkodniki zbożowe takie jak wołek zbożowy i rozkrusznik, które w zbożu przechowywanym w magazynie czy innym zamkniętym pomieszczeniu lub w workach są niewidoczne. Wydostają się na powierzchnię ziarna zbóż dopiero pod wpływem ciepła oraz promieni słonecznych i tylko w ten sposób można sprawdzić czy owies jest ich pozbawiony. W dużych gospodarstwach istnieje możliwość mechanicznego oczyszczenia zboża (w wialniach), lecz proces ten praktykuje się zazwyczaj, gdy jest to nasz własny owies i zanieczyszczenie (głównie ziemią, piaskiem, kurzem) dotyczy większej partii zboża. Gdy kupujemy owies, powinniśmy wymagać, aby zboże było czyste, nie zakurzone i nie zapleśniałe. Od tego zależy zdrowie naszego konia.

Klasyczna, podstawowa dawka pokarmowa dla konia to siano i owies. Przy obecnej intensywnej i agresywnej gospodarce rolnej uzyskujemy w prawdzie obfite plony, lecz staje się to kosztem utraty cennych, naturalnych składników odżywczych z traw i zbóż. Dlatego intensywne użytkowanie hodowlane czy sportowe koni wymaga, aby tą podstawową dawkę pokarmową uzupełnić, głównie poprzez suplementację niezbędnych składników mineralnych i witamin. Nie oznacza to jednak, aby bagatelizować czy wręcz podważać niezaprzeczną wartość siana i owsa, które zawsze powinny stanowić fundament żywienia koni.

